

Protokół nr 4/19
z posiedzenia Komisji Transportu i Polityki Mieszkaniowej
Rady Miasta Poznania
w dniu 1 lutego 2019 roku
miejsce posiedzenia: sala Malinowa UMP

W obecności quorum **Przewodniczący KTiPM – Wojciech Kręglewski** otworzył posiedzenie Komisji Transportu i Polityki Mieszkaniowej RMP.

Do protokołu załączono:

- Listę obecności radnych oraz gości (załącznik nr 1)
- Porządek obrad (załącznik nr 2)

Przewodniczący KTiPM – Wojciech Kręglewski zaproponował uzupełnienie porządku obrad o opiniowanie projektu uchwały (PU 61/19) w/s powierzenia prowadzenia zadania publicznego w zakresie zarządzania drogą publiczną – kontynuacją ul. Kolejowej w Plewiskach, leżącą na terenie miasta Poznania pomiędzy Plewiskami a Skórczewem, na czas realizacji inwestycji pn. "Budowa przejazdu bezkolizyjnego w miejscu skrzyżowania ul. Kolejowej w Plewiskach z linią E-20 w ramach projektu: Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach linii kolejowych z drogami - etap III" oraz zachowania trwałości projektu dofinansowanego ze środków unijnych.

Nikt z **Państwa radnych** nie wyraził sprzeciwu wobec powyższej propozycji.

Ad. 1.1. Opiniowanie projektu uchwały (PU 49/19) w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy zakupie od Miasta Poznania lokalu mieszkalnego nr 12, położonego przy ul. Bułgarskiej 152 C.

W imieniu Prezydenta Miasta projekty uchwał przedstawił **Pan Paweł Diakowicz – zastępca dyrektora Wydziału Gospodarki Nieruchomościami UMP.**

Głosowanie: w/s pozytywnego zaopiniowania projektu uchwały (PU 49/19) w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy zakupie od Miasta Poznania lokalu mieszkalnego nr 12, położonego przy ul. Bułgarskiej 152 C.

„za” – 10 „przeciw” – 0 „wstrzym.się” – 4

W wyniku głosowania projekt został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję.

Ad. 1.1a. Opiniowanie projektu uchwały (PU 61/19) w/s powierzenia prowadzenia zadania publicznego w zakresie zarządzania drogą publiczną – kontynuacją ul. Kolejowej w Plewiskach, leżącą na terenie miasta Poznania pomiędzy Plewiskami a Skórczewem, na czas realizacji inwestycji pn. "Budowa przejazdu bezkolizyjnego w miejscu skrzyżowania ul. Kolejowej w Plewiskach z linią E-20 w ramach projektu: Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach linii kolejowych z drogami - etap III" oraz zachowania trwałości projektu dofinansowanego ze środków unijnych.

Projekty uchwał przedstawił **Pan Radosław Ciesielski – zastępca dyrektora ZDM.**

Głosowanie: w/s pozytywnego zaopiniowania projektu uchwały (PU 61/19) w/s powierzenia prowadzenia zadania publicznego w zakresie zarządzania drogą publiczną – kontynuacją ul. Kolejowej w Plewiskach, leżącą na terenie miasta Poznania pomiędzy Plewiskami a Skórzewem, na czas realizacji inwestycji pn. "Budowa przejazdu bezkolizyjnego w miejscu skrzyżowania ul. Kolejowej w Plewiskach z linią E-20 w ramach projektu: Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach linii kolejowych z drogami - etap III" oraz zachowania trwałości projektu dofinansowanego ze środków unijnych.

„za” – 13 „przeciw” – 0 „wstrzym.się” – 1

W wyniku głosowania projekt został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję.

Ad. 1.2. Opiniowanie projektu uchwały (PU 55/19) w sprawie warunków udzielania bonifikaty od opłaty jednorazowej z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów i wysokości stawki procentowej tej bonifikaty.

Ad. 1.3. Opiniowanie projektu uchwały (PU 58/19) w sprawie warunków udzielania bonifikaty od opłaty jednorazowej z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów i wysokości stawki procentowej tej bonifikaty.

W imieniu Klubu Radnych PiS projekt uchwały (PU 55/19) w sprawie warunków udzielania bonifikaty od opłaty jednorazowej z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów i wysokości stawki procentowej tej bonifikaty - przedstawiła **Pani radna Ewa Jemielity**.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały (PU 58/19) w sprawie warunków udzielania bonifikaty od opłaty jednorazowej z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów i wysokości stawki procentowej tej bonifikaty - przedstawiła **Pani Magda Albińska – dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami UMP**.

Radny Łukasz Mikuła podkreślił na wstępie, iż Rada Miasta ma w końcu szansę zakończyć problem ciągnący się od kilku dot. przekształcenia prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności. Nowa ustawa jest faktycznie z wielu powodów znacznie korzystniejsza dla użytkowników wieczystych aniżeli dotychczasowe procedury związane z przekształceniem. Pozostaje do ustalenia kwestia warunków, na jakich można zastosować obniżenie kosztów ponoszonych przez mieszkańców w związku z tym przekształceniem. Przedstawione projekty uchwał różnią się kwotą oraz warunkami, które należało będzie spełnić. Warunki Pana Prezydenta wydają się przemyślane i słuszne. Z jednej strony wskazują, iż wnioskodawcy muszą mieć „wyczyszczone” swoje zobowiązania wobec Miasta Poznania. Z drugiej strony wskazują na jedną bonifikatę. Kwestia najważniejsza, czyli stawki bonifikaty. Stawka 60% wynika bezpośrednio z ustawy w odniesieniu do nieruchomości skarbu państwa. Z drugiej strony stawka 90% zaproponowaną przez Panią radną E. Jemielity. I tutaj przede wszystkim należy pamiętać od czego liczona jest stawka bonifikaty. 90% od pełnej wartości nieruchomości, to zupełnie coś innego niż 90% opłaty przekształceniowej (stanowiącej 20% pełnej wartości). Stawka proponowana przez Pana Prezydenta oferuje uwłaszczenie za 8% wartości nieruchomości, a stawka 90% oznacza uwłaszczenie za 2% wartości nieruchomości.

Pytanie? Jak powinna się zachować Rada Miasta jeśli chodzi o ustalenie stawki. Należy to zapewne wypośredkować i zachować konsekwencję wobec wszystkich osób, które zostaną tą regulacją dotknięte. Punktem wyjścia dla Pana Prezydenta było to, aby zrównać warunki (w ramach Miasta Poznania) przekształcenia dla osób, które mają to użytkowanie wieczyste na gruntach Miasta Poznania z tymi, które mają je na gruntach skarbu państwa. Ustawodawca zaproponował bowiem również bonifikatę w wysokości 60%. W tym momencie wydaje się, że najważniejsza jest konsekwencja w stosunku do polityki przekształcania użytkowania wieczystego prowadzonej od kilkunastu lat. W takiej sytuacji w przedmiotowym projekcie uchwały należałoby wpisać stawkę 75% (dot. PU 58/19). Wówczas, jeżeli pełna opłata przekształceniowa równa się 20 opłat rocznych, a więc $20 \times 1\%$, to jeżeli od tych 20% odejmiemy 75% pojawia się wynik w postaci jednorazowej opłaty odpowiadającej 5-ciu opłatom rocznym (5%-om wartości danego gruntu). W związku z powyższym Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej proponuje, aby w § 2 ust. 1 i 3 oraz w § 3 ust. 1 i 3 projektu uchwały (PU 58/19) wyrażenie: w wysokości 60% zastąpić sformułowaniem: w wysokości 75%.

Pani radna Ewa Jemielity podkreśliła, iż liczba osób, które skorzystały z tego przekształcenia jest tak niska, że gdyby stosować stare zasady – to przekształcenie musiałoby trwać jeszcze 100 lat. Zaproponowana, nowa stawka powoduje to, że wielu mieszkańców nadal nie będzie w stanie zapłacić. Stara uchwała przynajmniej dawała możliwość rozłożenia opłaty na 5 lat. Uchwała proponowana przez Pana Prezydenta takiej możliwości nie przewiduje. Spowoduje to sytuację, w której najubożsi, a więc głównie emeryci i renciści, którzy najbardziej interesują się problemem przekształcenia, nadal będą mieli przeszkodę nie do pokonania. Bonifikata 75% bez możliwości rozłożenia na raty również zatrzyma możliwość przekształcenia dla tysięcy użytkowników wieczystych. Przez ostatnie lata, kiedy udzielano bonifikaty użytkownikom wieczystym na gruntach miejskich, nikt nie przejmował się specjalnie losem użytkowników wieczystych na gruntach skarbu państwa. Dlatego teraz nie można podawać takiego argumentu. Stwórzmy mieszkańcom takie warunki, aby z chęcią przystępowali do uiszczenia jednorazowej opłaty za przekształcenie z odpowiednio wysoką bonifikatą. Policzmy opłaty za użytkowanie wieczyste, które mieszkańcy płacą od lat. Większość mieszkańców płacąc przez 5 lat - za to uwłaszczenie już właściwie zapłaciło. Procedury zwrotowe – praktycznie wszystkie grunty np. na Piątkowie są w procedowaniu zwrotowym (a więc zawieszone nie wiadomo na ile lat). Procedury zwrotowe trwają po lat np. 13-cie.

Radny Michał Grześ stwierdził, że wcześniej mieszkańców przerażały opłaty notarialne. Czy przy tej ustawie również przewiduje się, że każdy, kto stanie się właścicielem, będzie musiał mieć akt notarialny?

Pan Paweł Diakowicz – zastępca dyrektora Wydziału Gospodarki Nieruchomościami UMP wyjaśnił, iż przekształceniu podlegały tylko osoby będące współwłaścicielami użytkowania wieczystego (np. spółdzielnia/właściciel lokalu wydzielonego związanego z użytkowaniem wieczystym). Spółdzielnia mieszkaniowa sprzedając własność lokalu ze swojego zasobu – ustala swoje zasady. I tutaj był i będzie akt notarialny.

Zastępca Prezydenta Miasta – Bartosz Guss dodał, iż użytkownik wieczysty jest zawsze właścicielem lokalu (mieszkalnego bądź budynku mieszkalnego).

Radny Michał Grześ stwierdził, że Miasto wobec tego daje zniżkę spółdzielni, która ją potem „przerzuca” na lokatorów (brak opłaty wieczystej dzierżawy). Może być jednak tak, że Miasto udzieli bonifikaty spółdzielni, ale ona jej nie wykorzysta, ponieważ nie będzie jej na to stać. Wówczas spółdzielnia wolą będzie przez 20-cia lat pobierać te opłaty. Czy w przypadku

propozycji złożonej przez radnego Ł. Mikułę zainteresowany zapłaci tyle samo, co w poprzedniej wersji, czy będzie różnica kwotowa (chodzi o wykup mieszkania z gruntem)?

Radny Łukasz Mikuła podkreślił, iż tutaj akt notarialny będzie należało nadal zawrzeć. Dotyczyć on będzie jednak czegoś innego tzn. wyodrębnienia się mieszkania z ogólnej nieruchomości budynkowej będącej własnością spółdzielni (z gruntem).

Radny Paweł Sowa zauważył, iż tutaj nasuwają się dwie kwestie: wysokość bonifikaty i jednorazowość opłaty. Czy w przypadku projektu uchwały (PU 58/19) jest możliwość wprowadzenia rat?

Pani radna Ewa Jemielity podkreśliła, iż poprzednia uchwała RMP zawierała możliwość rozłożenia opłaty za przekształcenie z bonifikatą na 5 rocznych rat. Taka osoba po tych 5-ciu latach stawała się właścicielem gruntu. Takiego zapisu nie ma w nowym projekcie przygotowanym przez Pana Prezydenta. Uchwała, która pozwala mieszkańcom przekształcić się za 5 rocznych opłat – obowiązuje do roku 2013. Dlaczego zatem większość mieszkańców nie pobięła i nie skorzystała z tej możliwości? Ponieważ procedura jest najeżona taką ilością przeszkód, że to przekształcenie było niemożliwe. Mieszkańcy pomimo tego, że była uchwała Rady Miasta, przez ostatnie 5 lat, wnosili nadal te opłaty za przekształcenie, jednak nadal nie są właścicielami tych gruntów, a teraz okazuje się, że mają zapłacić kolejne 25%. To pokazuje jak duża jest tutaj niesprawiedliwość. Drugi argument to to, iż nawet po aktualizacji opłat rocznych za użytkowanie wieczyste, nie można w ogóle mówić o tym, że przekształcenie będzie sprawiedliwe. Np. budynek wielomieszkaniowy posadowiony na działce o wielkości 1.400m². I obok działka wielkości 1.500 m² na której znajduje się dużo mniejszy/niejszy blok. To jest porównanie 100zł z 7.500zł. Spółdzielnie mieszkaniowe i użytkownicy wieczysti będący członkami spółdzielni mieszkaniowej, ponoszą opłaty za: trawniki (które de facto sami utrzymują), ulice (wybudowane z własnych czynszów), place zabaw i odprowadzają podatki do budżetu Miasta Poznania. A więc tereny będące w użytkowaniu wieczystym są tak de facto cały czas na utrzymaniu mieszkańców, a oprócz tego mieszkańcy ci mają wносить ten niezasłużony haracz do budżetu Miasta Poznania. Wydaje się to mało sprawiedliwe. Np. Piątkowo nie może doczekać się budowy domu kultury z budżetu Miasta, ale ma doń wносить olbrzymie kwoty z tytułu użytkowania wieczystego za grunty utrzymywane tylko dlatego, że kiedyś zostały tak podzielone. Kolejny argument dotyczy m.p.z.p. Miasto nie życzy sobie, aby modernistyczne osiedla były zagęszczane. Nie życzą sobie tego również mieszkańcy. Ale dlaczego my mamy za to po raz kolejny płacić? A zatem jeśli mowa o sprawiedliwości, to należy wprowadzić jedną ryczałtową stawkę od każdego. Dlatego Warszawa i Gdańsk zakończyły ten problem. Poprawka wielkości 75% to też jest już krok do przodu. Bonifikata wielkości 90% wydaje się sprawiedliwa i ostatecznie zakończy problem użytkowników wieczystych. Pozwoli również osobom uboższym (zdecydowana większość użytkowników wieczystych) skorzystać z tej bonifikaty.

Przewodniczący KTiPM – Wojciech Kręglewski podkreślił, iż skupianie się na własności spółdzielczej powoduje „utrata z oczu” całości zjawiska. Albowiem istotnym elementem tych przekształceń jest użytkowanie wieczyste na gruntach pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne. Porównajmy bowiem jaki przywilej otrzymuje ten, komu przysługuje bonifikata w porównaniu z osobą, która kupuje grunt na wolnym rynku (za gotówkę), na którym potem buduje dom. W przypadku spółdzielni trudno wytłumaczyć użytkownikowi mieszkania, iż aby jego mieszkanie zostało jego własnością, należy przypisać je do gruntu. Kiedyś spółdzielcze prawo własności w żaden sposób nie było związane z gruntem, który pod tym mieszkaniem powinien być wpisany do księgi wieczystej. Stąd trudno zrozumieć to niektórym osobom. Ich zdaniem nie mają gruntu, oni mają mieszkanie. Ale ten grunt przecież jest. Miejsca do parkowania, miejsca zabaw dla dzieci itp. to wszystko miejsca tworzące komfort zamieszkania, za

które właściciel domku jednorodzinnego musi zapłacić (podobnie za wykorzystywany do tego gruntu). A więc mówienie, że osoba na dużym gruncie płaci większą opłatę niż osoba na mniejszym gruncie, nie jest stosowne.

Ad vocem wypowiedzi swego przedmówcy **Pani radna Ewa Jemielity** podkreśliła, iż nie ma to takiego przełożenia. Podała w swojej wcześniejszej wypowiedzi przykłady, ale to samo dot. domków jednorodzinnych. Ilość metrów przypisana do poszczególnego mieszkania też może wynieść kilkaset metrów. I to nie jest tak, że spółdzielca nie ponosi kosztów za urządzenie np. placu zabaw, miejsca parkingowego, garażu itd. Tak właściwie wychodzi na to, że mieszkańcy w spółdzielniach mieszkaniowych płacą więcej za użytkowanie wieczyste niż mieszkańcy domków szeregowych, czy jednorodzinnych. Dlaczego opłata aktualizacyjna i operat szacunkowy określający wartość gruntu, jest sprawiedliwa, jeżeli kiedyś przekształcano przy 98%, a wycena gruntu za 1m² wynosiła 100zł? W tej chwili wycena działki, na której zbudowany jest budynek wielorodzinny i na której nie można już niczego zbudować, jest zgodnie z prawem (ustawa o gospodarce nieruchomościami) wyceniana w operacie szacunkowym, jako działka inwestycyjna. Jako działka pusta, gotowa pod inwestycje. A co z mieszkańcami, którzy zamieszkują budynek zlokalizowany na tej działce? Dla użytkowników, którzy rozpoczęli procedurę przekształcania tworzone są nowe operaty szacunkowe. I w tej chwili te grunty nie są już wyceniane na 1.000zł-1.200zł za 1m² tylko na 700zł-800zł, co też jest grubą przesadą. To, że ceny i opłaty zostały „wyśrubowane” to tak zawyżonego poziomu – to nie jest winą mieszkańców. To, że od 5-ciu lat nie mogą przekształcić, pomimo tak niskiej bonifikaty, też nie jest winą mieszkańców. Albowiem czemu oni mają być winni, skoro np. jeden z mieszkańców bloku złoży sprzeciw i wszyscy są skazani na drogę sądową itp.? Zainteresowani chcą się uwłaszczyć, ale nie mogą. Wcześniej, przez 5 lat wnosili opłaty.

Mieszkancka os. Przyjaźni wyjaśniła na wstępie, iż blok, w którym mieszka został oddany do użytkowania w roku 2011. Wybudowany został przez spółdzielnię, jednak jest to wspólnota nie wchodząca w skład spółdzielni. Blok ma 12 pięter, 100 lokali mieszkalnych. Pod budynkiem znajduje się lokal garażowy na 100 stanowisk. Osoby, które mają stanowisko w hali garażowej wnoszą 2 opłaty w zależności od swojego udziału w gruncie, a więc wnoszą opłatę od mieszkania i od jednego, czy kilku stanowisk garażowych w hali garażowej. Skoro budynek mieści się w zakresie określonym w ustawie, jako budynek mieszkalny wyposażony w halę garażową, to dlaczego hala garażowa ma nie podlegać bonifikacie? Czym jest to podyktowane? W projekcie uchwały pojawia się propozycja, aby tylko jeden lokal objęty był bonifikatą. Pozostaje również kwestia wykorzystania gospodarczego. Prośba o doprecyzowanie tego zapisu (co z np. działalnością prowadzoną w domu: sklep internetowy, biuro rachunkowe itd.)? Inne Miasta mają inne opłaty i prostsze zapisy uchwały. Należy pamiętać, że ta uchwała dotyczy wielu osób starszych.

Radny Michał Grześ zauważył, iż w zaistniałej sytuacji, cieszy się go propozycja Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej.

Pani Magda Albińska – dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami UMP podkreśliła, iż nie jest tak, że każdy właściciel lokalu mieszkalnego przekształci się z mocy prawa z dniem 1 stycznia. Jeżeli np. w budynku wielorodzinnym są lokale usługowe, które stanowią więcej niż połowę lokali w budynku, to przekształcenie nie nastąpi. Hala garażowa, o której była tutaj wcześniej mowa, byłaby sprzedawana i wydzielona jako odrębny lokal użytkowy. W tym momencie bonifikaty przyznawane są od lokalu mieszkalnego. Nie oznacza to jednak, że w przypadku hali garażowej nie nastąpi przekształcenie. Ono już nastąpiło. Natomiast od hali garażowej i lokalu użytkowego nie będzie przysługiwała bonifikata. Bonifikata będzie przysługiwała, ale od udziału związanego z lokalem mieszkalnym. Jeżeli chodzi o zachowanie

ciągłości i konsekwencji podejmowania decyzji, to taki sam zapis w zakresie zasady proporcji, gdy nieruchomość jest wykorzystywana na cele prowadzenia działalności gospodarczej, obowiązywał na podstawie ustawy z 2005 roku. Co do treści uchwał – mogą one być bardzo różne w miastach w Polsce. Czym to było uzasadniane? Otóż wsparcie ze strony jednostek publicznych powinno być kierowane do osób, które faktycznie tego potrzebują. Jeżeli natomiast mowa o osobach, które posiadają kilka lokali mieszkalnych, to co do zasady są to osoby stosunkowo zaradne, które nie potrzebują tego wsparcia. W związku z powyższym pomoc jednostek publicznych powinna być kierowana/dedykowana tym osobom, które faktycznie tego wsparcia potrzebują. Jeżeli chodzi o samą proporcję, to ustalana jest ona w bardzo prosty sposób, tak samo jak deklaracja w zakresie podatku od nieruchomości.

Radna Klaudia Strzelecka zapytała, ile jest sytuacji w Poznaniu, w przypadku których lokale użytkowe zajmują więcej niż 50%?

Pani Magda Albińska – dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami UMP odpowiedziała, iż na chwilę obecną trudno powiedzieć, jak jest to skala.

Głosowanie: w/s pozytywnego zaopiniowania projektu uchwały (PU 55/19) w sprawie warunków udzielania bonifikaty od opłaty jednorazowej z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów i wysokości stawki procentowej tej bonifikaty.

„za” – 5 „przeciw” – 7 „wstrzym.się” – 2

W wyniku głosowania projekt uchwały nie został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję.

Głosowanie: w/s przyjęcia poprawki do projektu uchwały (PU 58/19) w sprawie warunków udzielania bonifikaty od opłaty jednorazowej z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów i wysokości stawki procentowej tej bonifikaty, aby w projekcie uchwały w § 2 pkt. 1 zamiast 60% wprowadzić zapis 75%.

„za” – 13 „przeciw” – 0 „wstrzym.się” – 0

W wyniku głosowania KTiPM przyjęła poprawkę do projektu uchwały.

Pani radna Ewa Jemielity poinformowała, iż jeżeli Rada Miasta przyjmie projekt uchwały (PU 58/19) wraz z poprawką, to Klub Radnych PiS złoży poprawkę, która umożliwi mieszkańcom rozłożenie opłaty na 5-cio letnie raty.

Radny Łukasz Mikuła podziękował za przyjęcie poprawki przez Komisję. Tym samym dodał, iż problem z ratami wiąże się z zapisami aktualnej ustawy, która dość wyraźnie wskazuje na dwa rodzaje bonifikat: jednorazowej albo od opłat rocznych. Wydaje się, że konstrukcja opłaty jednorazowej rozłożonej na raty jest zaprzeczeniem samej siebie. Pokazuje to jednak, iż należy się zająć projektem drugiej uchwały tzn. bonifikaty socjalnej.

Ad.2. List otwarty w/s zmian w organizacji ruchu na obszarze Jeżyc – Jeżycki Apel Zmotoryzowanych w porozumieniu ze Stowarzyszeniem „Poznań dla Wszystkich”.

Przewodniczący KTIPM – Wojciech Kręglewski poinformował, iż do Komisji wpłynął List otwarty w/s zmian w organizacji ruchu na obszarze Jeżyc – Jeżycki Apel Zmotoryzowanych w porozumieniu ze Stowarzyszeniem „Poznań dla Wszystkich” (vide korespondencja KTIPM), który kwestionuje procedury i decyzje związane z ograniczeniem ruchu samochodowego i parkowania na Jeżycach.

Przedstawiciel Jeżyckiego Apel Zmotoryzowanych w porozumieniu ze Stowarzyszeniem „Poznań dla Wszystkich” na wstępie podziękował za to, iż Komisja zechciała się zająć tym dużym problemem, którym borykają się Jeżycanie. Stowarzyszenie będzie wnosić o to, aby obecna Rada Osiedla Jeżyc nie podejmowała już kwestii kluczowych dla mieszkańców i pozostawiła pewne kwestie już do decyzji nowej Rady. W dniu 25 stycznia odbyło się u Pana Prezydenta M. Wiśniewskiego spotkanie, na którym poruszonych zostało wiele zagadnień. Pierwszym z nich był temat przebudowy ul. Jackowskiego. Konsultacje społeczne przeprowadzone w 2016r. przyniosły zdecydowany sprzeciw co do proponowanej na ten czas przebudowy. Należy podkreślić, iż duża część z przedłożonych, negatywnych opinii, została zagubiona i nie zestawiono ich w tabeli, którą zajmowała się m.in. R.O. Jeżyc wraz z ZDM. Stwierdzenia i pytania dot. głównie ponadprzeciętnego ograniczenia miejsc parkingowych w ramach ul. Jackowskiego. Wtedy to R.O. Jeżyc chcąc w jakiś sposób załagodzić sprzeciw społeczny, zdecydowała się na realizację strefy postojowej ul. Jackowskiego w połączeniu z ul. Zwierzyniecką (która w międzyczasie uległa odświeżeniu i nasadzeniu drzew, co ograniczyło ilość miejsc parkingowych). R.O. Jeżyc co do zabierania miejsc parkingowych nie pozostawia uzasadnienia logicznego. Radni nie ukrywają, że ich działania mają prowadzić do drastycznego utrudnienia życia mieszkańcom na Jeżycach, którzy mają pozostawiać swoje samochody w odległości przekraczającej często 1 kilometr od swojego miejsca zamieszkania i przesiąść się na rowery. Taka polityka jest spójna z realizowaną, negatywną polityką miejską. Należy przy tym pamiętać, że wykorzystywanie samochodów nie jest bezcelowe. Mieszkańcy wykorzystują je do swoich codziennych obowiązków. Warto nadmienić, że Poznań nie tylko się wyludnia, ale i starzeje. Z roku na rok przybywa osób, które mają problemy z chodzeniem i chorują. W jaki sposób takie osoby mają dostać się do swojego środka transportu, którym jest ich samochód? Mowa tutaj również o osobach niepełnosprawnych ruchowo. Gdzie mają te osoby zaparkować? Gdzie mają zaparkować pacjenci szpitala ginekologiczno-położniczego? Gdzie mają zaparkować osoby przyjeżdżające do Starostwa Powiatowego? Gdzie mają zaparkować petenci Wydziału Komunikacji? Pan Prezydent M. Wiśniewski podczas spotkania dysponował wiedzą przekazaną mu przez ZDM w zakresie ruchu i planowania zmian. Tymczasem działanie ZDM można nazwać w ostatnich latach działaniem „na oślep”. Szczególnie tutaj ZDM oraz Pan Prezydent M. Wiśniewski podpierają się rozwiązaniami z Nowego Jorku. ZDM chce wprowadzać wynoszone skrzyżowania – kompletnie wypaczone w ujęciu poznańskim. Podobnie poduszki berlińskie. Pojawiają się również kwestie związane z dużą niegospodarnością. W miejscach skrzyżowań bez sygnalizacji - ZDM stawia sygnalizacje (koszt od kilku do kilkunastu milionów złotych), następnie ZDM wycina słupy sygnalizacji i zastępuje je wynoszonymi skrzyżowaniami, co rodzi milionowe koszty pojedynczego skrzyżowania. Miejski Inżynier Ruchu stwierdza, iż na ul. Polnej następuje potrzeba lokalizacji wynoszonych skrzyżowań, czy poduszek berlińskich, gdyż samochody przekraczają tam prędkość. ZDM i R.O. Jeżyc stawiają się w roli egzekutorów prawa ruchu drogowego. W chwili obecnej w większej części os. Jeżyc obowiązują ograniczenia prędkości do 30-40km/h. Prowadzone obserwacje wskazują, że przekroczenia prędkości stanowią 5% – max. 10% całości ruchu. Prezydent M. Wiśniewski informował również, iż w ciągu ul. Jackowskiego (w pobliżu ul. Górczyczewskiego) przybędzie 10 miejsc parkingowych. Nikt jednak nie poinformował Pana Prezydenta o tym, że R.O. Jeżyc wraz z ZDM planują przebudowę ul. Górczyczewskiego, co spowoduje ubytek miejsc parkingowych. O co zatem chodzi? Czy to Pan Prezydent posiada błędne informacje przekazywane mu przez ZDM? Czy może to ZDM nie ogarnia swoich projektów? Czy jest to może swoista strategia? W związku

z brakiem przyzwolenia społecznego postanowiono wprowadzać zmiany ulica po ulicy, czyli tzw. „zmiany pełzające” – bardzo specyficzne w Poznaniu, z dyskusją przez internet, w niewielkim gronie zainteresowanych. Takie wyniki internetowych dyskusji uznawane są za skonsultowane i skonsumowane przez lokalną społeczność, która w domniemaniu poprzez odpowiednie formułowanie pytań, zgadza się na te zmiany, a jeśli nie, to R.O. Jeżyce wyraża odpowiedź na niezadowolenie społeczne w postaci sformułowań np.: Pańskie zdanie jest w wielu miejscach nieprawdziwe, nieprecyzyjne itd. Do dnia dzisiejszego ZDM nie przedstawił mieszkańcom os. Jeżyce, w tym mieszkańcom ul. Jackowskiego, ostatecznego wariantu przebudowy ulicy. Miał to być wariant W2 – ze zmianami zgłoszonymi przez mieszkańców. Zarówno Pan Prezydent M. Wiśniewski, jak i ZDM zapewniali, że nie mają już wpływu na remont ul. Jackowskiego, który ma ruszyć za kilka miesięcy. To jest „kukułcze jajo” pozostawione przez Pana M. Wudarskiego. Znany jest zatem ostateczny wygląd projektu. Dlaczego nie został on przedstawiony szeroko i poddany ponownym konsultacjom? Co uzgodniono z ministrem? W jakim zakresie i kształcie? Tego mieszkańcy nie wiedzą. Do czego mają prowadzić takie podchody? Takie podchody to „pełzające zmiany”. Pierwszy remont ul. Jackowskiego zabrał około 20 miejsc parkingowych. Obecnie, po przebudowie, ma ich pozostać około 97. Zatem mieszkańcom zostanie odebrane ponad 35% miejsc, co w efekcie finalnym daje ponad 50% zebranych miejsc parkingowych i postojowych. Polepszenie warunków miało nadejść ze strefą płatnego parkowania. Czy ta strefa przyniosła korzyści mieszkańcom? Nie przyniosła. Czy przyniosła korzyści dla Miasta? Oczywiście. Stali mieszkańcy zostali obciążeni kolejnym podatkiem. W jaki sposób Miasto chce zatem odżyć? W jaki sposób chce zachęcić do biznesu? Po ulicach Jeżyc np. ul. Jackowskiego, ul. Słowackiego przewijają się cały czas setki pojazdów, które szukają miejsc do parkowania. Ostatnio jednym z głównych punktów poruszanych na spotkaniu z Panem Prezydentem M. Wiśniewskim była lokalizacja gigantycznego osiedla mieszkaniowego, swoistego blokowiska o powierzchni 160ha zlokalizowanego w centrum XIX wiecznej dzielnicy Jeżyce. Dawniej były to tereny lokalnej gospodarki, służyły mieszkańcom, nie generowały ruchu, dawały często zatrudnienie mieszkańcom dzielnicy osiedla. W chwili obecnej mają się tam pojawić obiekty, w których zamieszkają tysiące osób, a co za tym idzie tysiące nowych samochodów. Gdzie ZDM chce to „upchnąć”? Kiedy powstanie ul. Św. Wawrzyńca, a jeśli powstanie, to czy ZDM postawi zakaz wjazdu w ulicę Kościelną lub ul. Janickiego, aby całość ruchu z tego gigantycznego osiedla kierować w kierunku ul. Żeromskiego, czy ul. Niestachowskiej? Kiedy w końcu ZDM wyciągnie z archiwum plany niedawno odświeżanej centralnej ramy komunikacyjnej? Centralna rama komunikacyjna odciąży Jeżyce. Czas przestać mówić o drogich parkingach kubaturowych. Czas zacząć mówić o tanich parkingach w lekkiej konstrukcji stalowej, naziemnych, wielopiętrowych, zlokalizowanych w wielu miejscach poszczególnych dzielnic. Należy czerpać wiedzę z Drezna.

Przewodniczący KTiPM – Wojciech Kręglewski zauważył, iż trudno się w tym momencie odnieść do wszystkich, poruszonych w powyższej wypowiedzi tez. Poprosi zatem o głos przedstawiciela Stowarzyszenia Piękne Jeżyce, potem odniesie się do tego R.O. Jeżyce, a następnie ZDM.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Piękne Jeżyce podkreślił, iż przez ostatnie 2 lata działalności, Stowarzyszenie walczyło o remont ul. Słowackiego i wdrożenie polityki transportowej Miasta polegającej m.in. na uspokojeniu ruchu. Autorzy listu otwartego mówią cały czas o np. remoncie ul. Słowackiego, który wiąże się ze zmniejszeniem miejsc parkingowych. Nie ma mowy jednak np. o tym, że z remont ten wiązał się np. remontem chodników. Teraz, na Jeżycach, jest przynajmniej jedna cywilizowana ulica tj. ul. Słowackiego. Państwo mówią o wymieraniu dzielnicy. A przecież jest tutaj 85 restauracji, 6 scen teatralnych i kino z ambitnym repertuarem. Fakty mówią same za siebie. Ta dzielnica właśnie odżyła. Żadna z liczb podawanych w przedmiotowym liście nie jest prawdziwa. Nie jest prawdziwe to, że Państwo mają poparcie

6.000 mieszkańców. Podawana liczba, to liczba ekranów komputerów, na których pojawił się wpis na fb. To nie oznacza poparcia. Liczy się faktyczne poparcie w postaci ludzi, którzy złożyli swoje podpisy. W czasie konsultacji, które odbywały się na Jeźcach dot. uspokojenia ruchu, 2.155 osób podpisało Jeżycki apel pieszych. Opowieści o tym, że seniorzy płaczą z powodu miejsc parkingowych są kompletną mrzonką. Większość ludzi podpisujących apel były to osoby powyżej 65 roku życia. Ludzie ci ze łzami w oczach dziękowali za podjęcie tego tematu. Oni mają problem z dojściem do własnego domu, w którym mieszkają od 40-tu lat. Z badań wynika, że zaledwie 40% mieszkańców śródmiejskich dzielnic Poznania i 25% mieszkańców Jeżyc przy regularnych podróżach korzysta z samochodu. Reszta to jest transfer przez dzielnicę, który nic w tą dzielnicę nie wnosi. Apel stworzony został w kontrze do Stowarzyszenia Piękne Jeżyce i jest to prześmiewcza kopia Jeżyckiego apelu pieszych. Jeżeli chodzi o ul. Słowackiego, to 1.000 osób wypowiedziało się w obronie tego projektu, którego remont próbowano zablokować. Należy zwrócić uwagę na to, że ta dzielnica staje się coraz bardziej popularna/znana. Wszyscy pamiętają bowiem, co działo się tam 15-cie lat temu. W tej chwili jest to drugie centrum Poznania. Tej dzielnicy trzeba pomóc w ten oto sposób, aby nie była ściekiem komunikacyjnym, by na ul. Poznańskiej, czy ul. Jeżyckiej dało się otworzyć okna. Stąd zaproszenie na spacer ul. Słowackiego i w kontrze do tego ul. Szamarzewskiego. Państwo chcą zachowania parkowania ukośnego tam gdzie to było do tej pory. To są standardy Bułgarii i Rumunii. Na całym świecie cywilizowanym parkuje się w pasie jezdni równolegle (jak na ul. Słowackiego). Te obie ulice: Słowackiego i Szamarzewskiego są po remoncie. Na ul. Szamarzewskiego nie widać żadnych zmian. Na ul. Słowackiego jest całkiem inaczej. Stowarzyszenia Piękne Jeżyce apeluje do Pana Prezydenta M. Wiśniewskiego i ZDM o rozważenie testowych rozwiązań koncepcji organizacji ruchu na Jeźcach. Koncepcja ogólnie jest całkiem niezła, natomiast, jeżeli nie zostaną pewne działania uspokajające wprowadzone od razu, to wówczas ta szansa, którą mają Jeżyce po prostu przepadnie.

Przedstawiciel Rady Osiedla Jeżyce podkreślił, iż rozmowa w przedmiotowym temacie toczy się po raz kolejny. Niestety zamiast rozmawiać konstruktywnie o faktycznych rozwiązaniach, brak jest płaszczyzny do wspólnej komunikacji, a wszystkie rozwiązania są złe. Przede wszystkim wysuwane tutaj postulaty (dot. Listu otwartego) są przedstawiane przez osoby, które nie są rdzennymi mieszkańcami tej dzielnicy. Oczywiście, transport samochodowy jest bardzo ważny, jednak najważniejszym sposobem poruszania się po Jeźcach jest transport publiczny (obok samochodowego i pieszego). 2.155 osób to najliczniejsza, znana petycja w historii Jeżyc. Podpisy zbierano w 13 punktach. Większość z nich zostało zebranych na papierze (nie w internecie).

Radna Lidia Dudziak poprosiła, aby wypowiadający się ustosunkowywali się do zarzutów. Podczas przeprowadzania takich zmian trzeba rozmawiać z mieszkańcami. Tutaj z każdej strony musi być zrozumienie. Zawsze powinien być konsensus (tym bardziej w przypadku ul. Jackowskiego).

Przedstawiciel Rady Osiedla Jeżyce podkreślił, iż 20% miejsc na Jeźcach jest wyznaczona niezgodnie z prawem. Jak powinny wyglądać ulice: Jeżycka i Poznańska? Tutaj opinie są bardzo zróżnicowane. Zmiany dot. szerokości chodnika i skrzyżowań (kwestia bezpieczeństwa). Należy pogodzić interesy różnych osób i patrzeć na argumenty. Dlatego zadano pytanie: czy w sytuacji, kiedy nie da się tego pogodzić, kiedy trzeba zlikwidować część miejsc parkingowych, ale pojawi się więcej zieleni i szerokie chodniki, to czy w takiej sytuacji jesteś za tym, aby zwiększyć tą zieleni i chodniki, czy też dokładnie odwrotnie? Tutaj odpowiedzi rozłożyło się mniej więcej 60:40. Widać, że te opinie są mocno podzielone. Ulice wymagają dostosowania do przepisów organizacji ruchu. Mając to wszystko na uwadze R.O. Jeżyce stara się w swojej opinii pogodzić kwestie. Nie jest jednak w stanie, oczywiście, zaspokoić wszystkich roszczeń. Dlatego prosba by słuchać się

wzajemnie. Mieszkańcy na różnicach są bardzo zróżnicowani, poruszają się różnymi środkami transportu, żyją obok siebie.

Pan Krzysztof Olejniczak – p.o. Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich odnosząc się do Listu otwartego podkreślił, iż ilość tematów w nim poruszonych jest tak duża, że trudno w tej chwili się do nich odnosić. Podobnie rzecz dotyczy poruszanych w nim problemów.

Przewodniczący KTiPM – Wojciech Kręglewski podkreślił, iż jego zdaniem całą tą sytuację wywołał projekt ul. Jackowskiego, zastrzeżenia dot. jakości przeprowadzonych konsultacji społecznych oraz zastrzeżenia dot. redukcji o połowę miejsc parkingowych.

Pan Krzysztof Olejniczak – p.o. Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich odnosząc się do ul. Jackowskiego poinformował, iż projekt został zainicjowany przez R.O. Jeżyce. Projekt został zlecony. Odbyły się szerokie konsultacje z np. Miejskim Inżynierem Ruchu, Plastykiem Miejskim i Konserwatorem Zabytków. Odbyło się wiele spotkań w tym temacie. Jeżeli chodzi o samą ideę wprowadzenia tego projektu, to jest to kontynuacja tego, co zaczęło dziać się na Jeżycach – kwestia uspokojenia ruchu i poprawy bezpieczeństwa (ul. Słowackiego). ZDM jest tutaj pomiędzy młotem, a kowadłem: piesi/zmotorowyzowani, nie mniej jednak numer 1 ma bezpieczeństwo. Trzeba uwolnić chodniki. Trzeba wprowadzać zieleni i tereny zielone. Oczywiście, część miejsc parkingowych ulega likwidacji, zmniejszeniu. Wg danych ZDM zmniejszeniu uległo 30%-40%. Gdyby stosować przepisy ruchu drogowego ściśle i gdyby naprawdę ich przestrzegać na ul. Jackowskiego, to większość samochodów po stronie N musiałoby dostać mandaty za zbyt bliskie parkowanie przy budynku. Teraz nie chodzi jednak o przerywanie się argumentami dot. merytoryki. Konsultacje społeczne, wsparte przez ZDM i prowadzone przez Radę Osiedla, były w miarę możliwości szerokie (na tyle, na ile było to możliwe). Starano się dotrzeć do mieszkańców najszerzej, jak było to możliwe. Ulice Poznańska, ul. Kościelna, ul. Jeżycka – tutaj zmiany będą zapewne również wprowadzane i również będą konsultacje społeczne. Najważniejsze jest, aby usłyszeć głos różnych osób, znaleźć rozwiązania i przekonać doń zainteresowanych. Jeżeli chodzi o wyniesione skrzyżowania, to owszem, ZDM będzie się starało wprowadzać takowe, ale oczywiście nie wszędzie. Są miejsca gdzie takie skrzyżowania są zasadne i potrzebne. Takie skrzyżowania mają uspokajać ruch. Kwestia sygnalizacji świetlnej: to kwoty rzędu do max. pół miliona złotych. Kwestia Strefy Płatnego Parkowania – mieszkańcy oczekują tej strefy. Konsultacje społeczne, które się odbyły były bardzo trudne i burzliwe. SPP jest mimo wszystko przez mieszkańców pożądana, ponieważ miejsca parkingowe powinny być przeznaczone głównie dla mieszkańców, a nie dla osób przyjezdnych. SPP wymusza rotację. I nie można się zgodzić ze stwierdzeniem, że jest to dodatkowy podatek, ponieważ opłata wynosi dokładnie 10zł od samochodu na miesiąc.

Przewodniczący KTiPM – Wojciech Kręglewski podkreślił, iż każdy mieszkaniec Poznania ma prawo do swojego głosu i domagania się respektowania potrzeb. Wiadomo, że im gęściejsza zabudowa i liczniejsze miasto – tym większa rozbieżność oczekiwań pomiędzy mieszkańcami. Potwierdzają to głosy na dzisiejszym posiedzeniu, które świadczą o tym, iż zainteresowani mają diametralnie różne oczekiwania wobec miasta. Należy mieć jednak świadomość tego, że każdy metr kwadratowy przestrzeni w mieście – kosztuje. Decyzje podejmowane muszą być tutaj w diametralnie transparentny sposób. Obserwując problem już w odniesieniu do ul. Słowackiego widać, iż jest pewien „feler”, jeżeli chodzi o organizację zasad prowadzenia konsultacji społecznych. W sytuacji, kiedy występuje problem lokalny, należało najpierw zapytać o zdanie mieszkańców ul. Słowackiego, a nie np. mieszkańców os. Kopernika. Dlatego KTiPM przygotowuje projekt uchwały w/s zasad i konsultacji społecznych w zakresie zmian organizacyjnych i modernizacji układu drogowego oraz ograniczeń dla transportu indywidualnego w ujęciu lokalnym (co zostało zawarte w Planie pracy Komisji na 2019 rok). Należy zdać sobie sprawę

z tego, iż Miasto Poznań to żywy organizm. Każdy z mieszkańców realizuje swoje potrzeby (życiowe, rodzinne, zawodowe itp.). I oczywiście, na ul. Jackowskiego należy zlikwidować obecny sposób parkowania, ale pod warunkiem, że zostanie znaleziony ekwiwalent (niekoniecznie za darmo) dla likwidowanych miejsc parkingowych. Miasto Poznań powinno wejść w sensowny program parkingów kubaturowych, które tworzyłyby ekwiwalent dla likwidowanych miejsc parkingowych w bardzo małym promieniu. Likwidacja miejsc parkingowych przy ulicy nie może się wiązać z tworzeniem mieszkańcom ogromnego problemu związanego z szukaniem miejsca parkingowych w odległości 1 kilometra od miejsca zamieszkania. Ważne, aby (jeżeli zabrania się mieszkańcom parkowania na ulicy) wskazać im miejsce, płatne. Należy budować parkingi w taki sposób, aby stworzyć ekwiwalent. Liczba samochodów w Poznaniu jest obecnie ogromna, ale to jest sytuacja przejściowa.

Głos z sali zauważył, iż obydwie strony wypowiadające się nt. równoległego parkowania mówią, że mają za sobą poparcie. A zatem Rada twierdzi, że mieszkańcy chcą tego rozwiązania, a mieszkańcy, że go nie chcą. I takie jest też stanowisko stałych mieszkańców – większość z nich nie chce równoległego parkowania. Dlatego prośba o przeprowadzenie plebiscytu/głosowania w tej sprawie wśród stałych mieszkańców na ul. Jackowskiego, ponieważ konsultacje były prowadzone w fatalny sposób (np. enigmatyczne pytania o trawę i chodniki, ale brak zapowiedzi, że przy jednoczesnej likwidacji miejsc parkingowych).

Radny Marek Sternalski podkreślił, iż pewne rozwiązania należy zapewne odwlec w czasie. Jednakże przypadku ul. Jackowskiego należy tą inwestycję jak najszybciej przeprowadzić. Przesłany przez mieszkańców list jest kuriozalny. Przecież wyniesienia pojawiają się właśnie teraz w innych miejscach europejskich ze względu na bezpieczeństwo. Kolejna ważna rzecz: przestrzeń chodnik - ulica to przestrzeń wspólna. Tutaj nie chodzi o to, aby kierowcy mieli prościej. Pieszy ma prawo przejść chodnikiem, a rodzina z wózkiem nie ma obowiązku objąć się o parkujące samochody. Co do tego, że dzieci powinny przechodzić bezpiecznie przez przejścia dla pieszych – nie ma żadnych wątpliwości. Faktem jest, że należy rozmawiać o tym, jak zapewnić wjazd na teren szpitala dla jego pacjentów. Jeżeli w Poznaniu każdy może podjechać pod Starostwo na odległość 5 metrów, to gdzie jest tak jeszcze na świecie? Na ul. Zwierzynieckiej, 300 metrów od Starostwa Powiatowego, jest wiele wolnych miejsc, z których można korzystać. Reasumując, Pan radny M. Sternalski zadeklarował, że będzie namawiał Prezydenta M. Wiśniewskiego do realizacji tej inwestycji szczególnie dlatego, że sposób w jaki realizował ul. Taczaka i w jaki realizuje ul. Św. Marcin wskazuje na to, że będzie to dobrze wykonane.

Radna Lidia Dudziak stwierdziła, iż jeżeli chce się przeprowadzać zmiany w Mieście, a trzeba je przeprowadzać, aby było piękniejsze i przyjaźniejsze dla mieszkańców, to należy je przeprowadzać tak, aby osiągnąć konsensus. Nie może być tak, że jedna zorganizowana, krzykliwa grupa, forsuje swoje zdanie grupie mniej zorganizowanej (zwykłym mieszkańcom). Musi być konsensus i zrozumienie. Jeżeli mieszkańcy ul. Jackowskiego nie zgadzali się na pewne rozwiązania, to powinno do każdego mieszkańca trafić zaproszenie na konsultacje.

Pan radny Paweł Sowa podkreślił, iż z jednej strony stoją ci, którzy chcą poszerzyć chodniki, a z drugiej ci, którzy chcą miejsca parkingowe. To jest coś z czym trzeba się zmierzyć w przestrzeni. Podoba mu się postawa ZDM, który przede wszystkim stawia na bezpieczeństwo, a potem na zdrowie, czyli zieleń. Być może w trakcie konsultacji należy wyraźnie wskazywać korzyści, które ludzie uzyskają. Samochodów w Poznaniu jest za dużo. Jeżeli usuwane są miejsca parkingowe, to do czego odnosić ten ekwiwalent, jaka wartość jest nim zastępowana?

Przewodniczący KTiPM – Wojciech Kręglewski zamknął dyskusję. Zaznaczył, iż zdaje sobie sprawę z tego, iż nie wyczerpano w niej nawet 1/100 procent tematu. Podkreślił, iż Komisja spróbuje dopracować zasady konsultacji.

Ad. 3. Przyjęcie harmonogramu spotkań Komisji.

W związku z brakiem sprzeciwu **Przewodniczący KTiPM – Wojciech Kręglewski** uznał harmonogram za przyjęty (załącznik nr 3).

Ad. 4. Przyjęcie Planu Pracy Komisji na rok 2019 (załącznik nr 4).

Głosowanie: w/s przyjęcia Planu Pracy Komisji na rok 2019.

„za” – 13 „przeciw” – 0 „wstrzym.się” – 0

W wyniku głosowania Komisja przyjęła Plan Pracy na rok 2019.

Ad. 5. Wolne głosy i wnioski.

Brak.

Przewodniczący KTiPM – Wojciech Kręglewski podziękował obecnym za udział w obradach, a następnie zamknął posiedzenie Komisji Transportu i Polityki Mieszkaniowej RMP.

**Przewodniczący
Komisji Transportu
i Polityki Mieszkaniowej
Rady Miasta Poznania**


Wojciech Kręglewski